

(Corriere dello Sport - R.Maida) Ci, którzy widzą go w Trigorii, twierdzą, że Roma nie ma żadnego powodu żałować zakupu: "Porusza się jak Pogba, kręci się jak łyżwiarz". Nowym Pogbą, przynajmniej jeśli chodzi o wdzięk i elegancję, jest 19-letni chłopak, którego wszyscy nazywają Gerson, używając pseudonimu, który zawdzięcza wszystkim wielkim mistrzom brazylijskiej historii.

Trzeba jednak dać mu czas, ostrzegają w centrum Fulvio Bernardini, gdyż niemożliwym jest żądać Pogby, zanim się go nie zbuduje. Potrzeba cierpliwości, Juventus pozyskał Pogbę z Manchesteru United za darmo i odsprzedał z powrotem za liczby, które znamy. Jeśli Roma kupiła Gersona za 17 mln euro, wrywając Barcelonie, wina nie leży na pewno po stronie młodzieńca. Przeciwnie, Gerson miał zasługę w przyciągnięciu na siebie uwagi w związku z opanowaniem lewej stopy, szybkością podań, siłą strzału. Nawet charakteru w dokonywanych boiskowych wyborach, które niewielu w wieku 19 lat może sobie nawet wyobrazić. W tej chwili nie widać żadnych z jego walorów. I nie będą widoczne przez jakiś czas, gdyż Spalletti, który w wielu sparingach próbował go na różnych pozycjach, wliczając trequantistę, nie będzie z niego często korzystał w fazie aklimatyzacji.

Nie odrzucił go, przeciwnie, ale musi chronić wyniki i w tym samym czasie inwestycję klubu. Wystawieni go od razu w prawdziwym meczu, być może z Porto, byłoby jak zepchnięcie z urwiska na wzburzone morze.

Autor: abruzzo